

**MARTA MILEWSKA**

Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Instytut Historii  
Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Warszawie  
ORCID 0000-0003-3283-4037

## POSTAWY MNIEJSZOŚCI ŻYDOWSKIEJ I NIEMIECKIEJ W POLSCE WOBEC WOJNY Z ROSJĄ SOWIECKĄ 1919–1920 ROKU

U progu niepodległości odrodzona Polska musiała stawić czoła wielu problemom i konfliktom związanym z procesem kształtowania się jej granic. Zadanie to utrudniał fakt, że była krajem niejednorodnym pod względem narodowościowym. Na jej terytorium, poza ludnością polską, znaleźli się stosunkowo liczni Żydzi, Niemcy (głównie w dawnym zaborze pruskim), a na ziemiach wschodnich – Białorusini i Ukraińcy. Ich postawa wobec konfliktu polsko-sowieckiego w latach 1919–1920 miała istotne znaczenie dla ostatecznego wyniku zmagania Rzeczypospolitej z bolszewicką Rosją. Autorka niniejszego artykułu podejmie próbę scharakteryzowania postaw dominujących w środowiskach mniejszości żydowskiej i niemieckiej w Polsce wobec wspomnianego konfliktu. Jej celem jest poszerzenie, a przede wszystkim usystematyzowanie wiedzy na ten temat.

W II Rzeczypospolitej Żydzi byli społecznością relatywnie dużą. Po ukształtowaniu się jej granic stanowili drugą pod względem liczebności mniejszość narodową. Według pierwszego powszechnego spisu ludności z 1921 r., na ponad 27 mln mieszkańców Polski, było ich ok. 2,5 mln. Zamieszkiwali głównie były zabory rosyjski i austriacki, najczęściej miasta – stanowili ok. 21 proc. ludności miejskiej kraju<sup>1</sup>.

Ich skomplikowane stosunki z Polakami w XIX i na początku XX w. powodowały, że część społeczności polskiej była im bardzo niechętna. Niejednokrotnie utożsamiano ich z latami niewoli, pamiętano negatywny stosunek wielu z nich wobec polskich dążeń niepodległościowych oraz niedawną współpracę z niemieckim okupantem podczas

<sup>1</sup> *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe, tablice państwowe*, tabela 11: *Ludność według wyznania religijnego i narodowości*, Warszawa 1927, s. 56.

I wojny światowej<sup>2</sup>. Stąd odzyskanie przez Rzeczpospolitą niepodległości w listopadzie 1918 r. ludność żydowska przyjęła z jednej strony z obawami, ale z drugiej – z nadzieją na lepsze życie. Konieczność odbudowy polskiej państwowości i administracji, gospodarki i kultury oraz różnych form życia społecznego i politycznego wydawała się także dla Żydów szansą na włączenie się w nurt przemian. Niepodległa Polska, wolna od despotyzmu okupanta, wydawała im się niemalże cudem. Wielu wierzyło, że ich patriotyzm i oddanie zostaną przyjęte życzliwie przez państwo, które było dla nich ojczyzną, gdyż własnego kraju nie mieli<sup>3</sup>.

Warto przypomnieć, że Naczelnik Państwa Józef Piłsudski uznał formalnie przedstawicieli żydowskich partii politycznych za partnerów do dyskusji nad przyszłością państwa polskiego. Już 12 listopada 1918 r. zaprosił ich, wraz z reprezentantami innych ugrupowań politycznych, na konferencję celem zapoznania się z ich poglądami w kwestii utworzenia rządu. Jednak jego zaproszenie zostało odrzucone przez wpływowe partie żydowskie<sup>4</sup>.

Pod koniec 1918 i w 1919 r. w społeczeństwie polskim pojawiały się coraz silniejsze nastroje antysemityczne. Do centralnej części kraju, m.in. na Mazowsze, docierały wieści o współpracy części Żydów z nacjonalistami ukraińskimi we Lwowie oraz z oddziałami Armii Czerwonej na Kresach Wschodnich. W rezultacie wśród ludności polskiej pojawiły się stereotypy utożsamiające przedstawicieli tej grupy etnicznej z bolszewikami, niekiedy też identyfikowano jej interesy z niemieckimi. Wspomniane nastroje były spowodowane także opinią, że środowiska żydowskie w Stanach Zjednoczonych były sprawcami sporządzenia w tajemnicy przez mocarstwa i narzucenia Polsce, bez możliwości wyrażenia jakiegokolwiek stanowiska, nie wspominając już o zgodzie na jego przyjęcie, tzw. małego traktatu wersalskiego, zapewniającego ochronę mniejszościom narodowym. Władze II Rzeczypospolitej obawiały się, że traktat spowoduje powstanie w jej granicach zorganizowanych grup etnicznych, które w przyszłości będą mogły doprowadzić do rozsadzenia państwa od wewnątrz. Równocześnie przedstawiciele społeczności żydowskiej domagali się autonomii kulturalno-narodowej lub personalnej dla swoich rodaków w Polsce jako jedynej gwarancji równouprawnienia obywatelskiego i politycznego. W rezultacie podczas obrad konferencji paryskiej polscy delegaci, Ignacy Jan Paderewski i Roman Dmowski, więcej czasu poświęcali na zwalczanie argumentów delegacji żydowskiej niż na negocjacje w sprawie granicy polsko-niemieckiej<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> K. Zieliński, *Postawy społeczności żydowskiej [w:] Społeczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej*, red. A. Koseski, J. Szczepański, Pułtusk 2017, s. 237–247.

<sup>3</sup> M. Fuks, *Żydzi w Polsce. Dawniej i dziś*, Poznań 2000, s. 48–51; *idem*, *Żydzi w zaraniu niepodległości Polski*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1989, nr 2 (150), s. 38.

<sup>4</sup> J. Tomaszewski, *Niepodległa Rzeczpospolita [w:] Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, Warszawa 1993, s. 143–144. Zachowała się odpowiedź Bundu – partii, która zaproszenie Piłsudskiego odrzuciła, stwierdzając: „W odpowiedzi na zaproszenie Szanownego Pana uważamy za wskazane zakomunikować Mu, że, jako partia socjalno-demokratyczna, stoimy na stanowisku zasadniczo opozycyjnym do każdego rządu burżuazyjnego. Nie mamy żadnej podstawy przypuszczać, aby rząd, mający być przez Pana utworzony, mógł tak dalece odpowiadać zasadniczym postulatom naszym, aby stanowisko nasze mogło ulec zmianie [...] Wobec powyższego nie uważamy za możliwe zadośćuczynienie życzeniu Sz. Pana. Z wysokim poważaniem”.

<sup>5</sup> A. Chwalba, 1919. *Pierwszy rok wolności*, Wołowiec 2019, s. 342–343; T. Gąsowski, *Żydzi wobec wojny polsko-bolszewickiej [w:] Polskie zwycięstwo 1920*, red. M. Kopczyński, M. Mirowski, Warszawa 2020, s. 214–215.

Na skutek tych wydarzeń dochodziło do zająć antysemitycznych, przy czym wiele z nich miało charakter pogromów. Poza Lwowem miały one miejsce m.in. w Lublinie, Częstochowie i Łodzi. Ponadto część członków polskiego korpusu oficerskiego tolerowała antyżydowskie ekscesy swoich żołnierzy. Na Mazowszu wybrykami przeciw Żydom szczególnie wstawili się żołnierze Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera, którzy animozje występujące między obu grupami etnicznymi w Stanach Zjednoczonych przenieśli na grunt polski, wyrażając je w najbrutalniejszy sposób<sup>6</sup>. Na forum Sejmu Ustawodawczego akcją nagłaśniania częstych wystąpień antysemitycznych na terenie całego kraju prowadzili posłowie narodowości żydowskiej<sup>7</sup>.

Na początku 1919 r. swoisty wskaźnik relacji Żydów z odrodzoną Polską stanowił ich stosunek do służby w jej siłach zbrojnych. Jak pisał Andrzej Chwalba: „Dla tysięcy Żydów Rzeczpospolita Polska to zło konieczne, które wypełnia lukę po upadłych mocarstwach. Czy jest sens, pytali, umierać za państwo, które nie wiadomo, czy przetrwa, czy obroni swoje miejsce w Europie. Obserwacje z pierwszych tygodni mogły rodzić wątpliwości co do trwałych i stabilnych fundamentów polskiej państwowości”<sup>8</sup>.

W rezultacie rekrucji wyznania mojżeszowego czynili wszystko, aby nie zgłosić się do komisji poborowych. Dotyczyło to także żydowskich studentów, którzy w listach kierowanych do władz uczelni pisali, że nie po to zapisali się na studia, by korzystać z przymusowych wakacji. Żydzi, m.in. z Białegostoku, pisali zbiorowe listy do mocarstw uczestniczących w konferencji paryskiej z protestami przeciwko poborowi oraz z prośbami o wzięcie ich w opiekę. Inni przedstawiciele tej grupy etnicznej, nie wierząc w skuteczność odwołań, okaleczali się, symulowali choroby lub przekupywali członków komisji poborowych<sup>9</sup>. Akcją przeciw rekrutacji i rozbudowie polskiej armii prowadzili przedstawiciele Bundu i KPRP, w której kierownictwie znajdowało się wielu Żydów. Protestowali oni przeciwko poborowi do Wojska Polskiego, kolportowali antywojenne ulotki i broszury wśród żołnierzy oraz organizowali antywojenne pochody<sup>10</sup>. Dzięki ich agitacji znaczna część społeczności żydowskiej, związana z partiami lewicowymi, była przekonana o zwycięstwie w Polsce rewolucji, która nie tylko zniesie kapitalistyczny wyzysk człowieka przez człowieka, lecz także usunie przesłanki konfliktów etnicznych, w tym antysemityzmu.

Z drugiej strony bez wahania zaciągali się do formowanego Wojska Polskiego żołnierze pochodzenia żydowskiego służyć w Legionach Polskich podczas I wojny światowej. Mieli zaufanie do byłego komendanta I Brygady Legionów Józefa Piłsudskiego jako człowieka lewicy i demokraty. Apelowali do współwyznawców, aby wstępowali do polskiej

---

Ostatecznie tzw. mały traktat wersalski został ratyfikowany przez Polskę równocześnie z właściwym traktatem 10 stycznia 1920 r. Od jego podpisania uzależniono wejście w życie głównego traktatu pokojowego.

<sup>6</sup> J. Szczepański, *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005, s. 229.

<sup>7</sup> *Pogromy na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2: *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. K. Kijek, A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2019, s. 241–300; S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 42–47.

<sup>8</sup> A. Chwalba, *1919. Pierwszy rok wolności...*, s. 130.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 129. Kiedy w marcu 1919 r. odbył się pobór rocznika 1898, w Łodzi miało się stawić 600 rekrutów, z których 360, w tym 357 Żydów, złożyło podanie o zwolnienie.

<sup>10</sup> J. Szczepański, *Spoleczność żydowska Mazowsza...*, s. 234.

armii, bo Polska jest ich ojczyzną<sup>11</sup>. Ponadto w marcu 1919 r. posłowie żydowscy zgodzili się na mobilizację sześciu roczników, w tym ich rodaków, w ramach powszechnego obowiązku służby wojskowej<sup>12</sup>.

Wobec zagrożenia bolszewickiego w latach 1919–1920 ludność żydowska reprezentowała zróżnicowane postawy, w zależności od rozmaitych czynników, przede wszystkim statusu materialnego i stosunku do religii. Ludzie zamożni popierali polską rację stanu, obawiając się, że objęcie rządów przez komunistów będzie dla nich jednoznaczne z utratą majątków. Polaków popierali także ortodoksyjni Żydzi, zwłaszcza z Podlasia, z obawy przed likwidacją religii i ateizacją życia publicznego<sup>13</sup>. Z drugiej strony biedota sympatyzowała z bolszewikami, „którzy obiecywali wprowadzić nowy porządek w świecie, licząc, że z wprowadzeniem ustroju komunistycznego poprawi się ich dola, ich ciężkie bytowanie”<sup>14</sup>, co stało się przyczyną powstania mitu Żyda bolszewika. Zauważały to także organy Wojska Polskiego. Komunikat Informacyjny Oddziału II Ministerstwa Spraw Wojskowych z 20 lipca 1920 r. dzielił ludność żydowską na część ortodoksyjną, częściowo zasymilowane mieszczaństwo, będące pod wpływem syjonistów oraz warstwę robotniczą i drobnomieszczańską, zdominowaną przez opcje socjalistyczne Bundu i Poalej-Syjon<sup>15</sup>.

Zróżnicowanie postaw Żydów wobec wojny w 1920 r. było zależne także od czynnika geograficznego. Tam, gdzie ich stosunki z Polakami przed wojną układały się dobrze, wykazywali obojętność wobec wojny lub opowiadali się po stronie polskiej. Dotyczyło to jednak głównie pokolenia starszego, które „w niczym nie wykazuje swego względem polskości złego usposobienia, natomiast pokolenie młodsze widocznie tęskni do sowieców, a co za tym idzie do wzięcia w swe ręce władzy i w razie najmniejszych niepowodzeń na froncie przybiera postawę wyzywającą i uwidacznia swe wrogie usposobienie”<sup>16</sup>.

W 1919 r., po wkroczeniu oddziałów Wojska Polskiego na Kresy Północno-Wschodnie, doszło do fali brutalnej przemocy wobec Żydów na obszarach, na których udzielali oni wcześniej wsparcia bolszewikom. W Wilnie, gdzie ludność żydowska „strzelała z okien i dachów i rzucała stamtąd ręczne granaty”, po trzech dniach walk wojska polskie aresztowały 2 tys. Żydów – większość została jednak zwolniona<sup>17</sup>. Wielkim echem rozeszła się też informacja o rozstrzelaniu 5 kwietnia 1919 r. w Pińsku kilkudziesięciu Żydów, którzy mimo obowiązującego zakazu spotkali się w lokalu organizacji syjonistycznej, pod zarzutem próby wywołania powstania zbrojnego przeciw

<sup>11</sup> A. Chwalba, 1919. *Pierwszy rok wolności...*, s. 130–131.

<sup>12</sup> T. Gąsowski, *Żydzi wobec wojny...*, s. 215.

<sup>13</sup> P. Wróbel, *Na równi pochylej. Żydzi Białegostoku w latach 1918–1939 – demografia, ekonomia, konflikty z Polakami*, „Przegląd Historyczny” 1988, t. 79, z. 2, s. 270.

<sup>14</sup> Archiwum Akt Nowych (AAN), Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, 168/III-5, k. 5–18; 168/III-36, k. 1–2.

<sup>15</sup> AAN, Prezydium Rady Ministrów (PRM), Rektyfikaty, Rkt 49, t. 4, Komunikat Informacyjny MSWojsk nr 40 z 20 lipca 1920 r.

<sup>16</sup> Archiwum Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy (ABP m.st. Warszawy), Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (ZCZW), akc. 1592, k. 63.

<sup>17</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, Warszawa 1937, s. 81; Z.M. Musiałik, *Wojna polsko-bolszewicko 1919–1920 a Żydzi*, Częstochowa 1995, s. 27–28.

siłom polskim<sup>18</sup>. Po zajęciu tego miasta przez Polaków nałożono na Żydów kontrybucję w wysokości 100 tys. rubli. Ich gmina nie była zdolna do zgromadzenia tak znacznej sumy, dlatego wydano rozkaz licytacji nieruchomości<sup>19</sup>. Przedstawiona sytuacja, jak również inne – napady na ulicach na przechodniów wyznania mojżeszowego, obcinanie im bród, rabowanie sklepów i wyrzucanie zamożnych rodzin z domów – nie sprzyjały zdobywaniu przez stronę polską sympatii ludności żydowskiej<sup>20</sup>.

Po niepowodzeniu wyprawy kijowskiej Józefa Piłsudskiego, w czerwcu 1920 r. oddziały Armii Czerwonej przystąpiły do kontrofensywy. Państwo polskie stanęło w obliczu groźby utraty odzyskanej niedawno niepodległości. Przebieg działań militarnych zapowiadał nieuchronną klęskę. Mimo usilnych starań Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, ofensywa oddziałów Armii Czerwonej, dowodzonych przez Michaiła Tuchaczewskiego, powodowała nieustanny odwrót wojsk polskich. Nieprzyjacielskie armie, po zajęciu Warszawy i wprowadzeniu w kraju systemu sowieckiego, po „trupie pańskiej Polski” miały rozpocząć marsz na Zachód z zadaniem przeniesienia rewolucji bolszewickiej do innych krajów europejskich. Wobec groźby klęski militarnej konieczna była natychmiastowa konsolidacja wszystkich sił politycznych w kraju i mobilizacja społeczeństwa do walki z inwazją wroga.

Dopiero utworzenie Rady Obrony Państwa oraz dramatyczne apele Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego uświadomiły społeczeństwu zagrożenie szybko postępujące ze Wschodu. W odpowiedzi na apele najwyższych władz państwowych ogół społeczeństwa polskiego ogarnął patriotyczny zapał i chęć zaangażowania się w walkę w obronie zagrożonej niepodległości. Na apele Rady Obrony Państwa pozytywnie odpowiedziała większość żydowskich ugrupowań politycznych i społeczność wyznania mojżeszowego, dostrzegająca niebezpieczeństwo likwidacji mienia prywatnego i religii w Polsce po zajęciu jej przez bolszewików. 13 lipca 1920 r. na łamach „Kurier Warszawski” opublikowano odezwę organizacji syjonistycznych, skierowaną do ludności wyznania mojżeszowego. Czytamy w niej: „Żydzi! Polska w niebezpieczeństwie. Z północy, wschodu i południa idzie straszliwy wróg. Z dnia na dzień rośnie niebezpieczeństwo grożące wolności, niepodległości państwa, które zmartwychwstało po 150 latach niewoli straszliwego ucisku [...]. Żydzi! My nie zapominamy, cośmy winni krajowi, w którym mieszkamy, nad którego budową i rozwojem współpracowaliśmy. Pamiętajmy jedno tylko, kraj jest w niebezpieczeństwie i potrzebuje ofiarnej pomocy wszystkich swoich synów i obywateli [...] Żydzi! Spełnijcie swój obowiązek obywatelski. Niechże każdy poniesie niezbędne ofiary, zarówno z krwi i życia, jak i z mienia. Niechże nikogo nie zabraknie przy obronie wolności i niepodległości państwa polskiego”<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, *Kolekcja Józefa Piłsudskiego*, 1/4/8 nr 6, k. 5; J. Lewandowski, *Szkoło bolesne, obraz dni. Eseje nieprzedawnione*, Uppsala 1990, s. 43–44; A.J. Narbut-Łuczyński, *U kresu wędrówki. Wspomnienia*, Londyn 1966, s. 191, 199.

<sup>19</sup> J.J. Milewski, *Stosunek wojsk polskich do ludności oraz władz cywilnych na ziemiach północno-wschodnich w latach 1919–1920* [w:] *Wojsko. Społeczeństwo. Historia. Prace ofiarowane Prof. Mieczysławowi Wrzaskowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę Jego urodzin*, Białystok 1995, s. 280.

<sup>20</sup> AAN, Towarzystwo Straży Kresowej (TSK), 267, k. 4–6; J.J. Milewski, *Stosunek wojsk polskich...*, s. 280–281; J. Szczepański, *Społeczeństwo Polski w walce z bolszewickim najazdem*, Pułtusk–Warszawa 2000, s. 158.

<sup>21</sup> „Kurier Warszawski” 1920, nr 190, s. 5.

W odpowiedzi na apele Rady Obrony Państwa zamożni Żydzi nie szczędzili wsparcia finansowego na rzecz obronności kraju, wspierając Wojsko Polskie oraz działalność tworzonych przez siebie Żydowskich Komitetów Obrony Państwa i Komitetów Obrony Narodowej. Powstawały one w różnych miejscowościach II Rzeczypospolitej. Przykładem może być utworzony w lipcu 1920 r. Żydowski Komitet Obrony Państwa w Sosnowcu, który organizował zbiórki odzieży, wyposażenia dla chorych w szpitalu żydowskim, pomoc dla chorych żołnierzy oraz współorganizował wśród młodzieży żydowskiej akcje werbunkowe<sup>22</sup>. Z kolei w Radomiu działał Komitet Obrony Państwa skupiający się głównie na zbieraniu ofiar pieniężnych na potrzeby wojny od ludności wyznania mojżeszowego oraz na prowadzeniu agitacji wśród młodzieży żydowskiej, którą zachęcano do wstępowania w szeregi Wojska Polskiego<sup>23</sup>. Analogiczne do tych organizacje powstały w wielu innych miastach na terenie całej Polski<sup>24</sup>.

Odpowiedzią na apele Rady Naczelnej Zjednoczenia Polaków Wyznania Mojżeszowego i koalicji organizacji syjonistycznych był napływ młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich tego wyznania do Armii Ochotniczej<sup>25</sup>. W obozie akademickim w Rembertowie Żydzi stanowili 35 proc. ochotników<sup>26</sup>.

Jednocześnie wielu ich rodaków, by uchronić się przed poborem do wojska, wyjeżdżało na Górny Śląsk lub do Gdańska, symulowało różne choroby lub przekupywało lekarzy zasiadających w komisjach poborowych<sup>27</sup>. W opinii polskiego społeczeństwa naganna była także postawa wielu Żydów, którzy chętnie skupowali po zaniżonych cenach dobytek od Polaków uciekających ze wschodu przed Armią Czerwoną. Ponadto niektóre rodziny żydowskie ukrywały bolszewickich żołnierzy zbiegłych z polskiej niewoli<sup>28</sup>. Te przykłady wrogiego nastawienia Żydów o poglądach lewicowych do państwa polskiego skłoniło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do podjęcia 10 lipca 1920 r. decyzji o rozwiązaniu Bundu i powiązanych z nim stowarzyszeń, internowaniu przywódców tych organizacji, zamknięciu czasopism reprezentujących ich poglądy, a także zlikwidowaniu klubów Bundu oraz związanych z nim związków zawodowych<sup>29</sup>.

Wieści o współpracy ludności żydowskiej z bolszewikami na terenach zajętych przez Armię Czerwoną stały się przyczyną kolejnych ekscesów skierowanych przeciwko tej grupie etnicznej. W lipcu 1920 r., podczas odwrotu wojsk polskich, dochodziło do wypadków

<sup>22</sup> *Obrona Państwa w 1920 roku*, red. W. Ścibor-Rylski, Warszawa 1923, s. 368.

<sup>23</sup> M.B. Markowski, *Spółczesność województwa kieleckiego wobec wojny polsko-bolszewickiej*, Kielce 1998, s. 172–173; P. Bednarczyk, S. Piątkowski, „*Twierdzą nam będzie każdy próg...*”. *Spółczesność ziemi radomskiej w okresie wojny polsko-bolszewickiej lat 1919–1920*, Radom 2015, s. 79–110.

<sup>24</sup> J. Szczepański, *Spółczesność Polski...*, s. 244–245.

<sup>25</sup> T. Gąsowski, *Żydzi wobec wojny...*, s. 203–223; J. Szczepański, *Spółczesność żydowska Mazowsza...*, s. 234–237.

<sup>26</sup> J. Szczepański, *Spółczesność żydowska Mazowsza...*, s. 236.

<sup>27</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie (APK) Starostwo Grodzkie Kraków (SGK), 2850/20; „Gazeta Gdańska” 1920, nr 188, s. 3; „Głos Lubelski” 1920, nr 230, s. 1; „Gazeta Kielecka” 1919, nr 90, s. 2; 1920, nr 228, s. 2; J. Szczepański, *Spółczesność żydowska Mazowsza...*, s. 237.

<sup>28</sup> AAN, Protokoły z posiedzeń Rady Obrony Państwa, Posiedzenie 22 z 17 IX 1920 r., k. 271–272; Archiwum Państwowe w Warszawie (APW), Zbiór Rękopisów, 126, Wspomnienia Mieczysława Jankowskiego 1874–1934, k. 99; „Żołnierz Polski” 1920, nr 137, k. 9.

<sup>29</sup> AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW), 1056, k. 1; Instytucje wojskowe, 296/1-17, k. 64; PRM, 12702/21, k. 35.

przemocy, gwałtów i pogromów ludności wyznania mojżeszowego<sup>30</sup>. Gminy żydowskie skarżyły się na żołnierzy, zwłaszcza z Wielkopolski, którzy 27 lipca 1920 r. dokonali rabunku żydowskich sklepów i straganów w Siedlcach. Na problem grabieży majątku Żydów zwrócił uwagę nawet Stanisław Lutosławski z Drozdowa, prezes Związku Ziemi Powiatów Łomża i Kolno. W korespondencji pisał: „Ekscesy antyżydowskie są zjawiskiem stałym. Wywoływane są przeważnie przez poznańczyków”<sup>31</sup>.

Tym ekscesom starało się zapobiegać Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W jednym z zarządzeń minister Józef Kuliński pisał, iż opinia publiczna w Polsce bezkrytycznie łączyła ludność żydowską „w jeden obóz wrogi państwu polskiemu i sprzyjający armii bolszewickiej”. Władze administracyjne powinny się tym tendencjom przeciwstawiać i informować ludność, że „Żydzi w Polsce bynajmniej nie stanowią obozu jednolitego i w państwie praworządym i tolerancyjnym nie wolno za występne czyny jednostek czynić odpowiedzialnym całego odłamu ludności”<sup>32</sup>.

Z drugiej strony, w miarę przesuwania się oddziałów Armii Czerwonej na zachód, można było zaobserwować coraz bardziej wrogie nastawienie znacznej części Żydów wobec państwa polskiego. Był o tym przekonany premier Rządu Obrony Narodowej Wincenty Witos. Nawiązując do sytuacji w stolicy, po powrocie z wizytacji polskich oddziałów na kilka dni przed szturmem bolszewickim, napisał: „Na ulicach Warszawy, a w szczególności w dzielnicach żydowskich gromadziły się wprost niezliczone tłumy ludności. Widać było u nich ogromne podniecenie i niepokój. [...] Aż nadto było tam widać jakąś gorączkę i niecierpliwość, pozbawione zupełnie obawy i strachu. Nie miałem żadnej wątpliwości, że znaczna część ludności żydowskiej z utęsknieniem oczekiwała na zwycięstwo bolszewików i wejście ich do stolicy”<sup>33</sup>.

W tej sytuacji decyzją ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego aresztowano ok. 10 tys. żołnierzy wyznania mojżeszowego. Wśród nich znaleźli się oficerowie zasłużeni w czasie walk o niepodległość Polski. W połowie sierpnia 1920 r. zostali oni osadzeni w obozie dla internowanych w Jabłonie koło Warszawy. Ponadto żydowską młodzież akademicką z oddziałów ochotniczych skierowano do kompanii karnych<sup>34</sup>. W obawie przed ewentualnym wspieraniem przez nich Armii Czerwonej, na początku sierpnia 1920 r. Żydzi zostali także wysiedleni z rejonu twierdzy Modlin. Pozostawiony przez nich dobytek, np. w Nowym Dworze i Zakroczymiu, został rozkradzony<sup>35</sup>.

<sup>30</sup> J.A. Goclon, *W obronie Europy. Wojna z bolszewicką Rosją w 1920 roku*, Toruń 2006, s. 137.

<sup>31</sup> Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne (CAW), Ministerstwo Spraw Wojskowych (MSWojsk), 1772/89, 17, k. 44; Dowództwo Frontu Północnego, 25, nr 241/V pf; AAN, TSK, k. 28–35; Biblioteka Narodowa w Warszawie (BN), Dział Rękopisów, Akta gen. Hallera, 13398/2, Korespondencja Stanisława Lutosławskiego z Drozdowa z 27 VII 1920 r. do red. nac. „Kuriera Warszawskiego”.

<sup>32</sup> Cyt. za: W. Kozyra, *Działalność kierownictwa resortu spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w czasie konfliktu polsko-bolszewickiego: luty 1919 – październik 1920* [w:] *Rok 1920. Wojna i polityka*, red. M. Szumiło, Lublin 2011, s. 45. Funkcjonariusze wykazujący beczynność lub opieszałość w przeciwdziałaniu antyżydowskim ekscesom mieli być bezwzględnie pociągnięci do odpowiedzialności „bądź dyscyplinarnej, bądź też w wypadkach poważniejszych – sądowej”.

<sup>33</sup> W. Witos, *Moje wspomnienia*, cz. 2, oprac. E. Karczewski, J.R. Szaflik, Warszawa 1990, s. 102.

<sup>34</sup> CAW, MSWojsk, Oddział II 1775/89, 241; AAN, PRM, 25009/21, k. 20–21, 21431/20, k. 825; S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 49–50.

<sup>35</sup> CAW, MSWojsk, 1772/89, 18, k. 15.

Na wsparcie ze strony robotników żydowskich, „do tej pory prześladowanych przez polską burżuazję”, oczekiwał przywódca Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski Julian Marchlewski<sup>36</sup>. W trakcie inwazji żołnierze Tuchaczewskiego byli na Podlasiu entuzjastycznie witani przez większą część mieszkańców wyznania mojżeszowego. W Białymstoku „ludność żydowska przyjmowała bolszewików bardzo chętnie, a nawet radośnie”. Działacze Bundu i Poalej-Syjon organizowali pochody i wiece, manifestując w ten sposób swoją wrogość do państwa polskiego i poparcie dla bolszewickiej Rosji<sup>37</sup>. Podobnie było w powiecie łukowskim, gdzie „Żydzi witali ich radośnie, wskazywali kierunek odejścia Armii Polskiej [...] Powystawiali stoły zastawione lemoniadą, chlebem, bułkami, ogórkami i papierosami [...] Wiwatowali na wiecach na cześć Trockiego i Lenina, rzucając czapkami w górę...”<sup>38</sup>. W Hrubieszowie na Lubelszczyźnie rozdawali bolszewikom chleb oraz inne artykuły żywnościowe, a także papierosy, Żydówki zaś w kierunku maszerujących bolszewików sypały kwiaty. „Na wiecach zwoływanych przez bolszewików Żydzi nie tylko gremialnie brali udział, ale oklaskiwali z nieopisanym zapałem gwałtowne mowy, jakie tam przeciwko rządowi polskiemu i armii polskiej były wygłaszane”<sup>39</sup>.

Podobnie przedstawiała się sytuacja na Mazowszu. W Mińsku Mazowieckim Żydzi witali bolszewików kwiatami, a w niektórych powiatach (np. w pułtuskim i makowskim) witali ich kupcy żydowscy, chcący w ten sposób pozyskać ich przychylność<sup>40</sup>. Entuzjazm okazywany przez przedstawicieli tej grupy etnicznej należy wiązać z nadzieją na poprawę jej losu w nowym, komunistycznym systemie. W Siedlcach i Białej Podlaskiej po wkroczeniu bolszewików Żydzi zachowywali się wręcz arogancko w stosunku do delegacji polskiej jadącej na rokowania pokojowe z Sowietami i nie szczędzili wrogich okrzyków pod adresem II Rzeczypospolitej<sup>41</sup>.

Wyrazem tego poparcia było także zaangażowanie znacznej części młodych Żydów w budowę sowieckiego aparatu władzy<sup>42</sup>. Warto podkreślić, że niekiedy żydowscy komuniści całkowicie dominowali w rewkomach (komitetach rewolucyjnych) i milicji ludowej, jak w Makowie Mazowieckim<sup>43</sup>. W niektórych miejscowościach, np. w Różanie, Wyszku i Terespolu, wspomniane rewkomy i oddziały milicji w całości składały się z Żydów. O ich działalności w strukturach władzy bolszewickiej pisał Janusz Szczepański: „Milicjanci i członkowie rewkomów oprowadzali bolszewickich żołnierzy po sklepach

<sup>36</sup> J. Marchlewski, *Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna* [w:] *idem, Pisma wybrane*, t. 3, Warszawa 1956, s. 776.

<sup>37</sup> J.A. Goclon, *W obronie Europy...*, s. 134; J. Szczepański, *Spółczesność Białostoczczyzny wobec wojny polsko-sowieckiej 1920 r.*, „Białostoczczyzna” 1993, nr 29, z. 1, s. 35.

<sup>38</sup> AAN, Towarzystwo Straży Kresowej (TSK), 204, k. 7–20; APL, WKON, 18, k. 53.

<sup>39</sup> AAN, PRM, 12702/21, k. 36–37; H. Mierzwiński, *Wojna polsko-sowiecka 1919, 1920*, Biała Podlaska 1991, s. 85; J.A. Goclon, *W obronie Europy...*, s. 132–133; J. Szczepański, *Spółczesność Białostoczczyzny...*, s. 39.

<sup>40</sup> S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1989, s. 158; J. Szczepański, *Dzieje społeczności żydowskiej...*, s. 94; J. Ziemiński, *Rejestracja działań bolszewickich* [w:] *Chelmskie prace historyczne*, t. 1, Chełm 1998, s. 226–227.

<sup>41</sup> J. Kochanowski, *Rokowania pokojowe z Rosją Radziecką (VII–VIII 1920 r.) w relacji Kazimierza Stamirowskiego*, „Przegląd Wschodni” 1992–1993, t. 2, z. 1, s. 138–139.

<sup>42</sup> Szeroko na ten temat J. Szczepański, *Okupacja sowiecka Mazowsza Północnego podczas najazdu 1920 roku*, „Niepodległość i Pamięć” 2020, nr 70, s. 13–50.

<sup>43</sup> J. Szczepański, *W okresie Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Dzieje Makowa Mazowieckiego*, t. 1: (do 1945 r.), red. *idem*, Maków Mazowiecki – Pułtusk 2020, s. 352–354.



i prywatnych mieszkaniach kupców i handlarzy, ułatwiając im rabunek. Egzekwowali kontrybucje nałożone na mieszkańców poszczególnych miast. Dopuszczali się denuncjacji wobec członków Policji Państwowej, oficerów Wojska Polskiego oraz osób, które zaciągnęły się do Armii Ochotniczej. Układali listy polskich patriotów, które następnie przekazywali do wykorzystania przez czerezwycząjki<sup>44</sup>.

W miastach na Mazowszu i Podlasiu – m.in. w Siedlcach, Białymstoku, Białej Podlaskiej i Wyszkowie – powstały ochotnicze oddziały żydowskie, które następnie zasiliły Armię Czerwoną. W świetle depeszy Dowództwa 3. Armii do Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich „ogólna liczba młodzieży żydowskiej przyjęta do wojska bolszewickiego przez Biura Werbunkowe w Tyszowcach, Hrubieszowie i Włodawie wynosi 1193 osoby<sup>45</sup>. Należy jednak podkreślić, że zdarzały się przypadki zmuszania Żydów do współpracy z bolszewikami, zwłaszcza do wstępowania do rewkomów, pod groźbą utraty życia.

Równocześnie podczas okupacji bolszewickiej Żydzi niejednokrotnie stawali w obronie Polaków. Narazając własne życie, interweniowali i poręczali za osoby narodowości polskiej – burmistrzów, księży katolickich i żołnierzy. Dzięki takiej interwencji uwolniono ks. kan. Leona Gościckiego, proboszcza z Goworowa. Aresztowanego księdza z Makowa Mazowieckiego uratował prezes miejscowego rewkomu Fajwel Blum, twierdząc, że śmierć katolickiego duchownego „przyniesie Żydom nieszczęście”. Jego rodacy z Przasnysza ostrzegli tamtejszego dziekana, ks. Józefa Piekuta, przed aresztowaniem<sup>46</sup>. Żydzi ostrzegali także innych Polaków przed aresztowaniami lub innymi niebezpieczeństwami zagrażającymi ze strony bolszewików. W Ciechanowie zarząd ich gminy wyznaniowej ukrywał w synagodze 150 żołnierzy<sup>47</sup>.

W sierpniu 1920 r. Żydzi wzięli także czynny udział w działaniach zbrojnych po stronie polskiej. Wielu wykazało się w ich trakcie umiejętnościami żołnierskimi i dużą odwagą<sup>48</sup>. Grupa młodzieży wyznania mojżeszowego z Łomży i Wysokiego Mazowieckiego wzięła udział w walkach u boku Wojska Polskiego. Jej wkład i zaangażowanie w walkę docenił Józef Piłsudski, który w wywiadzie dla „Kuriera Porannego” z 26 sierpnia 1920 r. zaznaczył, że z trzytysięcowego oddziału partyzanckiego poległo osiemnastu młodych Żydów, kilku zaś, którzy dostali się do niewoli, zostało przez bolszewików rozstrzelanych<sup>49</sup>.

W miejscowościach położonych przy linii frontu po stronie polskiej ludność wyznania mojżeszowego brała udział w przygotowywaniu pozycji obronnych dla Wojska Polskiego. O jej zaangażowaniu w te prace pisał Edward Ligocki: „W pobliżu Węgrowa

<sup>44</sup> Cyt. za: J. Szczepański, *Spoleczeństwo Polski...*, s. 388.

<sup>45</sup> AAN, PRM, 16922/20, k. 17–18; TSK, 204, k. 20; „Głos Lubelski” 1920, nr 284, s. 2–3; „Mysł Niepodległa” 1920, nr 516, s. 711–714; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995, s. 229; J.A. Goclon, *W obronie Europy...*, s. 135.

<sup>46</sup> AAN, PRM, 12702/21, k. 12; „Kurier Warszawski” 1920, nr 246, s. 2; *Księga Pamięci Gminy Żydowskiej Maków Mazowiecki*, red. J. Brat, Tel Awiw 1969, s. 81; M.M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu*, Płock 1990, s. 154.

<sup>47</sup> CAW, Dowództwo Frontu Północnego, 19, nr BB, C. 55.

<sup>48</sup> *Żydzi bojownicy o niepodległość Polski*, red. N. Getter, J. Schall, Z. Schipper, Lwów 1939, s. 262–263; M.B. Markowski, *Spoleczeństwo województwa kieleckiego...*, s. 175.

<sup>49</sup> AAN, PRM, 21431/20, k. 94–95; „Wyzwolenie” 1920, nr 37, s. 417.

setki całe Żydów chałciarzy, z ogromnymi brodami, pejsatych, zakładają druty kolczaste i kopią rowy strzeleckie. Prócz pilnujących żandarmów – ani jednego chrześcijanina nie widać<sup>50</sup>.

Podsumowując postawę omawianej grupy etnicznej wobec wojny polsko-bolszewickiej, należy podkreślić, że była ona zróżnicowana. Poszukując przyczyn tego stanu, warto powtórzyć za Tomaszem Gąsowskim, że „postawa ludności żydowskiej wobec toczącej się wojny była pasywna i zapewne obojętna, gdy idzie o jej rozstrzygnięcie. Liczyła się przede wszystkim kwestia bezpieczeństwa, własnego, rodziny, sąsiadów i ochrona dobytku<sup>51</sup>. Warto też przypomnieć słowa Janusza Szczepańskiego, dotyczące Kresów Północno-Wschodnich. Według niego postawa ludności żydowskiej na tym obszarze: „Na ogół [...] była wyraźnie koniunkturalna. Zauważono, że w wielu miejscowościach Żydzi współpracowali z bolszewikami, wchodzili w skład rewkomów i milicji obywatelskiej. Gdy Armia Czerwona odeszła, Żydzi witali Wojsko Polskie<sup>52</sup>”.

Tuż po odparciu bolszewików rozpoczęły się surowe represje skierowane przeciwko ludności żydowskiej. Na północnym Mazowszu spotkały one m.in. mieszkańców Różana wyznania mojżeszowego z powodu wydania czerezwyczejce przez miejscowych żydowskich komunistów burmistrza oraz piętnastu szanowanych obywateli tej miejscowości, którzy wkrótce potem zostali zamordowani przez bolszewików. Podczas walk o Różan miało także zginąć siedemnastu Żydów współpracujących z najeźdźcą. Pozostali, spodziewając się najgorszego, opuścili miasto i udali się do Goworowa. Po przymusowym powrocie wojsko i policja rozstrzelały natychmiast kilkunastu z nich, w tym Jakuba Szafirsztejna – szefa bolszewickiej milicji, który wcześniej terroryzował polską ludność miasteczka. Nad innymi, wcześniej współpracującymi z wrogiem, znęcano się, „wrzucając ich po obdarcu z odzienia do lodowni<sup>53</sup>”.

Represje nie ominęły dwuosobowej grupy Żydów z Wyszkowa, która na wieść o zbliżaniu się Wojska Polskiego uciekła do Ostrowi Mazowieckiej, a później, 24 sierpnia, została sprowadzona przez funkcjonariuszy Policji Państwowej do rodzinnego miasta. Tam, w Ogrodzie Senatorskim, ludzie ci zostali skatowani przez żołnierzy i policjantów<sup>54</sup>. Czterdziestu ośmiu Żydów oskarżonych o jawną współpracę z bolszewikami przewieziono do więzień w Warszawie. Wytoczono proces członkom „czerwonej milicji” z Wyszkowa. 7 września skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie Sruła Rubina, który przyczynił się do skazania przez czerezwyczejkę kilku polskich żołnierzy ukrywających się w tym mieście<sup>55</sup>.

Na rosnącej fali nastrojów antysemickich niejednokrotnie represje osiągały niewinnych ludzi. Miało to miejsce w Płocku, do którego, według Naczelnego Dowództwa Wojska

<sup>50</sup> E. Ligocki, *Nowa legenda*, Warszawa 1921, s. 94.

<sup>51</sup> T. Gąsowski, *Żydzi wobec wojny...*, s. 222.

<sup>52</sup> J. Szczepański, *Spółczesność Polski...*, s. 160.

<sup>53</sup> AAN, PRM, 21431/20, k. 102–104; *Inwazja bolszewicka a Żydzi. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1921, s. 8. Represji wobec Żydów z Różana nie przerwała nawet interwencja miejscowego proboszcza, ks. Władysława Skierkowskiego.

<sup>54</sup> *Inwazja bolszewicka a Żydzi...*, s. 89–94; J. Szczepański, *Dzieje Wyszkowa i okolic*, Warszawa 1998, s. 175.

<sup>55</sup> CAW, Dowództwo Frontu Północnego, 19, nr C.86; AAN, PRM, k. 12–38; „Kurier Płocki” 1920, nr 228, s. 4; T. Mściślawski, *Wojsko Polskie a Żydzi*, Warszawa 1923, s. 29–30. 26 września uniewinniono członków „czerwonej milicji” z Wyszkowa, a Srułowi Rubinowi zamieniono karę śmierci na 10 lat ciężkiego więzienia.

Polskiego, konnica Gaj-Chana wtargnęła dzięki pomocy miejscowych Żydów. W komunikatach prasowych pojawiły się informacje, że podczas walk w mieście obywatele wyznania mojżeszowego oblewali z balkonów polskich żołnierzy gorącą wodą. Rozpowszechniano także wiadomości, że płoccy Żydzi porozumiewali się z bolszewikami za pomocą podziemnego telefonu, a miejscowy rabin, stojący na balkonie, dawał sowieckim żołnierzom znaki i informował ich, gdzie znajduje się polska barykada<sup>56</sup>.

W rezultacie 27 sierpnia 1920 r. płocki rabin Chaim Szpiro wyrokiem sądu doraźnego skazany został na karę śmierci. Wyrok, który wykonano, wywołał burzliwe protesty ze strony środowisk żydowskich na całym świecie i wiele kontrowersji wśród samych mieszkańców Płocka. Ostatecznie miejscowych Żydów zrehabilitowano 31 sierpnia 1920 r. na posiedzeniu Rady Miejskiej. Stwierdzono, że nie było przypadków ich współpracy z bolszewikami, a rabin Szpiro nie dawał znaków czerwonoarmistom, lecz odprowadzał na balkon modły o zwycięstwo wojsk polskich. Ponadto Żydzi wzięli udział w obronie Płocka, a w jego części zajętej przez wroga ukrywali polskich żołnierzy<sup>57</sup>.

W „Kurierze Płockim” z 17 września 1920 r. ukazało się „Sprostowanie” podpisane przez komendantkę Służby Narodowej Kobiet Marcelinę Rościszewską i przewodniczącego zarządu płockiego Czerwonego Krzyża Romualda Borszewskiego. Stwierdzili oni, że „przez jedyny punkt opatrunkowy, z którego ranni byli odsyłani do szpitali, nie przeszedł ani jeden, czy to z żołnierzy, czy ludności cywilnej z raną od oparzenia”<sup>58</sup>.

Z kolei w Białymstoku i Siedlcach istnieniu zbrojnych oddziałów żydowskich walczących po stronie bolszewików zaprzeczali czołowi przedstawiciele społeczeństwa polskiego. Wcześniej w pierwszym z tych miast korespondent wojenny „Rzeczpospolitej” szeroko rozpisywał się o udziale Żydów w walkach ulicznych po stronie najeźdźców. Z kolei komunikat wojskowy z 19 sierpnia 1920 r. donosił, że „w Siedlcach wzięto do niewoli uzbrojony oddział żydowski, rekrutujący się z miejscowych Żydów komunistów”<sup>59</sup>. W mieście tym 25 sierpnia 1920 r. wojskowy sąd doraźny skazał dziesięciu Żydów na karę śmierci za zbrojne występowanie przeciwko Wojsku Polskiemu. Wyrok wykonano na pięciu skazanych, m.in. rozstrzelano sekretarza siedleckiego rewkomu, syjonistę Abrama Grynszpana. Pięciu pozostałym, jako niepełnoletnim, zamieniono karę śmierci na karę ciężkich robót. Jednak później, na posiedzeniu Tymczasowego Komitetu Obywatelskiego stwierdzono,

<sup>56</sup> G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia*, Płock 2015, s. 155.

<sup>57</sup> AP w Płocku, Akta miasta Płocka, 22086, Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej Płocka z 31 sierpnia 1920 r. Podczas posiedzenia Rady Miejskiej Płocka stwierdzono, że Żydzi, podobnie jak katolicy, byli obiektem grabieży, rabunków i szykan ze strony najeźdźcy. Zdarzyły się natomiast przypadki udziału części biedniejszej ludności Płocka w płądrowaniu i grabieży żydowskich sklepów wspólnie z bolszewikami.

<sup>58</sup> „Kurier Płocki” 1920, nr 218, s. 3; Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, Dział Rkp, 294, Służba Narodowa Kobiet Polskich w okresie obrony Płocka, k. 8; W. Koński, „Sprawa żydowska” podczas obrony Płocka w 1920 roku, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, t. 1, s. 84.

<sup>59</sup> Sprawozdania Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego (SS SU), 172 pos. z 14 X 1920 r., ł. 47–50; 181 pos. z 4 XI 1920 r., ł. 49–50, ł. 55–66; „Rzeczpospolita” nr 77 z 31 sierpnia 1920 r.; *Inwazja bolszewicka a Żydzi*, z. 1, s. 29–30; S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie...*, Warszawa 2004, s. 51–52. Tymczasem odezwa, podpisana w Siedlcach m.in. przez biskupa podlaskiego, prezydenta miasta i komendanta miejscowej Straży Obywatelskiej, stwierdzała: „Prawda! są między Żydami żywiły nam wrogie, lecz my świadczymy z całą pewnością, że społeczeństwo żydowskie stoi na gruncie państwowości polskiej”.

że „Komitet nie posiada żadnych konkretnych faktów o tym, że ludność żydowska wzięła udział w walce ulicznej”<sup>60</sup>.

Z wypowiedzi żydowskiego posła, warszawskiego adwokata Icchaka Grünbauma, wynika, że w drugiej połowie sierpnia i we wrześniu 1920 r. sądy doraźne skazały na karę śmierci 66 Żydów, głównie dezertorów z Wojska Polskiego (w wielu wypadkach karę tę zamieniono na więzienie)<sup>61</sup>. Tragizm ówczesnych wydarzeń polegał na tym, że o współpracę z bolszewikami oskarżono całą mniejszość. W warunkach zagrożenia bytu politycznego Rzeczypospolitej, gdy masowy charakter przybierały podejrzenia o szpiegostwo i współpracę z nieprzyjacielem, poszukiwano kozła ofiarnego, którym stali się Żydzi. Surowego ukarania członków tej grupy etnicznej za pomoc udzieloną najeźdźcy, bez względu na opinię Zachodu, domagali się przede wszystkim politycy Narodowej Demokracji.

Po odparciu bolszewików priorytetem przedstawicieli żydowskich organizacji politycznych, w tym posłów, stało się uzyskanie zwolnienia aresztowanych rodaków, zamiana wyroków śmierci na kary więzienia oraz rehabilitacja niesłusznie skazanych na śmierć. Przypadki zaangażowania Żydów w pracę komitetów rewolucyjnych tłumaczono przymusem ze strony władz sowieckich. Argumentowano, że z bolszewikami współpracowała głównie żydowska młodzież. Pokazywano także przykłady szerokiej współpracy z bolszewikami młodzieży polskiej, na ogół wyznania rzymskokatolickiego<sup>62</sup>.

Wspomniane wyżej represje były szeroko komentowane przez żydowską prasę na całym świecie. Domagano się likwidacji obozu dla internowanych w Jabłonie, zaprzestania ekscesów polskich żołnierzy wobec ludności wyznania mojżeszowego oraz szerzenia w prasie wojskowej stereotypu Żyda bolszewika<sup>63</sup>. Na wniosek wicepremiera Ignacego Daszyńskiego 9 września 1920 r. obóz został zlikwidowany<sup>64</sup>. Nie zatrzymało to jednak szerzenia się po wojnie postaw antysemitycznych, przejawiających się m.in. tym, że ludność polska nie chciała z Żydami handlować. Chłopi podlascy mówili, że „od dni dzisiejszych nic już nie sprzedadzą Żydom, jak również i nic nie kupią od nich”<sup>65</sup>.

Po odparciu oddziałów Armii Czerwonej, pomimo represji, stosunek społeczności żydowskiej do państwa polskiego zmienił się radykalnie. Ogół polskich Żydów o poglądach lewicowych zawiódł się w swoich rachubach politycznych na bolszewickiej Rosji. W świetle opinii starosty radzyńskiego miejscowi Żydzi doszli do przekonania, że „w Polsce jest im nie najgorzej, przeciwnie – dobrze i stąd płynie obecnie większa skłonność do wypełniania obowiązków wobec rządu polskiego”<sup>66</sup>.

<sup>60</sup> AAN, TSK, 527, k. 2; *Księga pamięci Gminy Żydowskiej w Siedlcach*, Buenos Aires 1956, s. 391.

<sup>61</sup> SS SU, pos. 172 z 14 X 1920 r., ł. 51–52.

<sup>62</sup> AAN, PRM, 8682/1922, k. 1–6; CAW, Gabinet MSWojsk I.300.1, 50, nr 6609; 51, nr 8186; J. Szczepański, *Spółczesność żydowska Mazowsza...*, s. 246.

<sup>63</sup> AAN, PRM, 8682/1922, k. 1–6; PRM, Rektyfikaty, Rekt. 49, teczka 4, k. 150; CAW, Gabinet MS Wojsk, I.300.1, 50, nr 6009; 51, nr 8186.

<sup>64</sup> AAN, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa (KCNP), 147, k. 4; AAN, PRM, 25009/21, k. 20–21; 21431/20, k. 825; S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie...*, s. 49–50.

<sup>65</sup> AAN, TSK, 204, k. 13.

<sup>66</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), Starostwo Powiatowe w Radzynie Podlaskim, 1960, k. 27; „Głos Lubelski” 1920, nr 268, s. 2.

\*\*\*

Po ukształtowaniu się granic II Rzeczypospolitej Niemcy stanowili ok. 4 proc. ogółu jej ludności i pod względem liczby stanowili czwartą mniejszość narodową<sup>67</sup>. Ich postawa wobec wojny polsko-bolszewickiej była zróżnicowana i zależała od regionu oraz wielkości ich skupisk. Tam, gdzie nie było ich dużo, jak na Mazowszu, w okresie najazdu bolszewickiego identyfikowali się z polską racją stanu i pozytywnie odpowiadali na apele Rady Obrony Państwa<sup>68</sup>.

Natomiast postawę wyraźnie antypolską wykazywali ich rodacy z dawnego zaboru pruskiego, zwłaszcza z terenów, na których stanowili wysoki odsetek ludności. Utrzymywało się wśród nich przekonanie o tymczasowości rządów polskich. Liczyli na porażkę Rzeczypospolitej w starciu z Armią Czerwoną i wierzyli, że w jej wyniku nastąpi powrót do Niemiec ziem, które zamieszkiwali. Dlatego np. w Wielkopolsce odmawiali sprzedaży gruntów władzom polskim, a w miastach kupcy niemieccy nie chcieli przyjmować polskiej waluty<sup>69</sup>.

Wyrazem wrogości do Rzeczypospolitej było bojkotowanie poboru do jej sił zbrojnych przez obywateli narodowości niemieckiej<sup>70</sup>. W województwie pomorskim wzmacniała je akcja polegająca na wyśmiewaniu ochotników zaciągających się do Wojska Polskiego, negowaniu ich wartości bojowej, zrywaniu plakatów propagandowych i wieszaniu na ich miejscu plakatów o treści antypolskiej oraz na rozpowszechnianiu komentarzy w stylu: „do wojska idą tylko ci, którzy w domach nie mają co jeść”<sup>71</sup>.

Poborowi narodowości niemieckiej, którym nie udało się uniknąć służby, także nie byli pozytywnie nastawieni do polskiej racji stanu. W powiecie kartuskim można było ich spotkać spacerujących po ulicach i śpiewających „Deutschland, Deutschland über alles”<sup>72</sup>. Odnotowano także wiele przypadków dezercji osób pochodzenia niemieckiego z Wojska Polskiego<sup>73</sup>. Niepokojącym zjawiskiem były grupy dezertersów, które przekraczały granicę i atakowały straż graniczną Rzeczypospolitej. W protokole jednego z posiedzeń Rady Ministrów czytamy: „W pow. Działdowo banda dezertersów w czasie poboru do wojska przebiła się przez granicę Prus Wschodnich po krwawej walce z naszymi organami bezpieczeństwa publicznego i strzelcami granicznymi”<sup>74</sup>. W meldunku polskiego wywiadu wojskowego z 26 lipca 1920 r. stwierdzono: „Niemcy popisowi [tj. zobowiązani, jako obywatele Rzeczypospolitej, do służby w Wojsku Polskim – M.M.] usiłowali przekroczyć w kilku miejscach granicę w kilku grupach

<sup>67</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914–1945*, Warszawa 2003, s. 120.

<sup>68</sup> „Kurier Płocki” 1920, nr 197, s. 1.

<sup>69</sup> J. Szczepański, *Niemcy wobec najazdu bolszewickiego na Polskę w 1920 roku*, „Res Historica” 2011, nr 31.

<sup>70</sup> CAW, MS Wojsk 1772/89, 2158, k. 7–9.

<sup>71</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (APB), Urząd Wojewódzki Pomorski (UWP), 1927, k. 18; 2851, k. 1; 4811, k. 51–53; 4687, k. 1; 4688, k. 137; Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG), Starostwo powiatowe w Kartuzach, 1630/1, k. 4–6.

<sup>72</sup> CAW, MSW 1772/89, 364, k. 151.

<sup>73</sup> AAN, Ambasada RP w Berlinie 1218, k. 95–96.

<sup>74</sup> AAN, Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów, mfm 20055, k. 154.

dochodzących do 200 ludzi. Patrole graniczne rozpędziły popisowych w okolicy Niszyny i Brodowca, przy czym uzbrojeni Niemcy prowokowali patrole strzałami. Kilkunastu schwytanych popisowych było w mundurach i każdy z nich miał naboje do karabinów w kieszeniach<sup>75</sup>. Dezerterzy, którym udało się dostać do Niemiec, licząc na rychły upadek państwa polskiego, szukali schronienia w Prusach Wschodnich lub wyjeżdżali do Westfalii w poszukiwaniu pracy<sup>76</sup>. Według Janusza Szczepańskiego: „Jeśli były grupy poborowych narodowości niemieckiej w Wojsku Polskim, to tylko w celu siania fermentu i demoralizacji wśród szeregowców”<sup>77</sup>.

Przekonanie o rychłym powrocie do granic sprzed I wojny światowej spowodowało, że Niemcy zamieszkujący w byłym zaborze pruskim nierzadko zachowywali się prowokacyjnie. W Chodzieży i Czarnkowie w Wielkopolsce rozpowszechniali nieprawdziwe informacje mówiące o klęskach i rozbiciu wojsk polskich na wschodzie oraz o ucieczce rządu z Warszawy do Poznania. Na terenach przygranicznych odnotowano także zbrojne wystąpienia ludności niemieckiej przeciwko władzom polskim. W nocy z 11 na 12 lipca 1920 r. grupa dwudziestu Niemców wtargnęła do wsi Borki w Wielkopolsce, rozbroiła posterunek policji i zdobyła pocztę. Obszar przygraniczny należał do terenów niespokojnych, nękanych ciągłymi napadami ze strony przedstawicieli miejscowej społeczności niemieckiej<sup>78</sup>. Zagrożenie związane z ich postawą wzmagala okoliczność, że pod koniec lipca 1920 r., na wieść o coraz szybszym zbliżaniu się oddziałów Armii Czerwonej do Warszawy, coraz większe było także zagrożenie ze strony władz Republiki Weimarskiej, szykujących się do ponownego zajęcia polskiej części Pomorza<sup>79</sup>.

Niemcy z Wielkopolski i Pomorza pokładali duże nadzieje w separatystycznych dążeniach polityków Narodowej Demokracji i mieszkańców narodowości polskiej obu prowincji wobec Rzeczypospolitej<sup>80</sup>. Nadzieje te zostały ostatecznie przekreślone w wyniku przegranej Rosji sowieckiej w wojnie z Polską w 1920 r.

W największym stopniu antypolskim nastrojom dali wyraz niemieccy mieszkańcy powiatu działdowskiego, który jako jedyny skrawek byłego zaboru pruskiego został na krótko zajęty przez Armię Czerwoną 13 sierpnia 1920 r. Wkraczające do Działdowa oddziały 12. Dywizji Strzelców Armii Czerwonej zostały przez nich radośnie przywitane. Zastępca burmistrza, Niemiec, podziękował wówczas dowódcy sowieckiemu za

<sup>75</sup> APB, UWP, 2158, k. 7–9.

<sup>76</sup> AAN, Prezydium Rady Ministrów, Rektyfikaty, Rkt. 49, t. 4, k. 126–127; P. Bystrzycki, *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn 1997, s. 33.

<sup>77</sup> J. Szczepański, *Niemcy wobec najazdu...*, s. 75–76.

<sup>78</sup> AAN, PRM, Rektyfikaty, Rkt. 49, t. 4, k. 243–248, 270; PRM, 23841/1921, k. 4–5; A. Gulczyński, *Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (1919–1922)*, Poznań 1995, s. 171.

<sup>79</sup> P. Madajczyk, *Niemcy wobec wojny polsko-radzieckiej w 1920 r.* [w:] *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe*, red. A. Koryn, Warszawa 1991, s. 174–179; P. Hauser, *Niemcy a konflikt polsko-radziecki w latach 1919–1920* [w:] *Rok 1920 z perspektywy osiemdziesięciolecia*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001, s. 258–260.

<sup>80</sup> Szeroko na ten temat J. Szczepański, *Separatystyczne tendencje Wielkopolski i Pomorza w okresie najazdu bolszewickiego w 1920 roku* [w:] *Archiwistyka oraz problemy historii Polski, Polonii i dyplomacji XX wieku*, red. J. Łosowski, Lublin 2011, s. 385–396.

uwolnienie działdowian od „polskiego terroru”<sup>81</sup>. Bardzo wymowna była reakcja dowódcy – ręka podniesiona jakby do przysięgi i słowa: „Przyrzekam, że nie opuścimy tego niemieckiego kraju, dopóki nie będzie znowu Niemcom zwrócony”<sup>82</sup>. Później Niemcy współpracowali z bolszewikami, dostarczając im chleb i papierosy. Władzę w Działdowie przejął Komitet Rewolucyjny, składający się z miejscowych komunistów narodowości niemieckiej. Jednym z jego głównych zadań było zorganizowanie biura werbunkowego dla ochotników chcących wstąpić w szeregi Armii Czerwonej<sup>83</sup>.

Działdowscy Niemcy zajmowali się w tym czasie także szpiegostwem i donosicielstwem. „Miały miejsce liczne wypadki wydania w ręce bolszewików ukrywających się polskich żołnierzy i polskich jeńców zbiegłych z sowieckiej niewoli”<sup>84</sup>. Pomogli także okupantom w schwytaniu dwóch polskich lotników, sierżantów Alojzego Błażyńskiego i Leonarda Hudżyńskiego, którzy musieli lądować ze względu na awarię silnika<sup>85</sup>. Pomocy udzielił im też Niemiec, maszynista kolejowy Albert Richter z Iłowa, który pozostawił do ich dyspozycji lokomotywę, a sam uciekł do domu. Człowiek ten przyczynił się także do zdobycia przez żołnierzy Armii Czerwonej polskiego pociągu pancernego „Wilk”<sup>86</sup>.

Wraz z odwrotem bolszewików z północnego Mazowsza nastąpił *exodus* większości Niemców z powiatu działdowskiego do Prus Wschodnich, spowodowany obawą przed represjami ze strony władz polskich, świadomych ich współpracy z siłami sowieckimi<sup>87</sup>. W wyniku umowy podpisanej 13 października 1920 r. między stroną polską i niemiecką prawo powrotu (bez rejestracji) na obszar Rzeczypospolitej uzyskało 1436 osób. Zagwarantowano im objęcie ich gospodarstw, odszkodowania za zniszczenia wojenne oraz bezpieczeństwo osobiste. Gdy niektórzy spośród najwcześniej powracających zostali oskarżeni o współpracę z Armią Czerwoną i aresztowani, wielu Niemców, także z wymienionej grupy, nie zdecydowało się na powrót do Polski<sup>88</sup>.

Pisząc na temat postawy niemieckich mieszkańców powiatu działdowskiego, należy wskazać, że miała ona także wpływ na wynik plebiscytu przeprowadzonego 11 lipca 1920 r. na Warmii, Mazurach i Powiślu, który był pomyślny dla Niemiec<sup>89</sup>.

<sup>81</sup> Archiwum Państwowe w Nidzicy (APN), Magistrat miasta Działdowa, 948, k. 4–6.

<sup>82</sup> „Gazeta Warszawska” 1920, nr 224, s. 2; B. Martin, *Niemiecko-rosyjska konfrontacja polityczna, gospodarcza i militarna oraz próby nawiązywania kontaktów na granicy Prus Wschodnich podczas wojny polsko-radzieckiej 1920 r.* [w:] *Zwycięski pokój czy rozejm na pokolenie – Traktat ryski z perspektywy 100 lat*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, Warszawa 2022, s. 176.

<sup>83</sup> APN, Magistrat miasta Działdowa, 948, k. 4–6; B. Martin, *Niemiecko-rosyjska konfrontacja...*, s. 176; P. Bystrzycki, *Rok 1920 na Działdowszczyźnie*, „Tygodnik Ciechanowski” 1987, nr 33, s. 2.

<sup>84</sup> J. Szczepański, *Niemcy wobec najazdu bolszewickiego...*, s. 82.

<sup>85</sup> CAW, Dowództwo 5. Armii, 4, k. 11.

<sup>86</sup> *Sąsiedzi wobec wojny 1920 r. Wybór dokumentów*, oprac. J. Cisek, Londyn 1990, s. 214–215.

<sup>87</sup> AAN, Ambasada RP w Berlinie, 1218, k. 15–20; CAW, Dowództwo 1. Armii, 55, nr 4925/20; P. Bystrzycki, *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn 1997, s. 41–42.

<sup>88</sup> AAN, Ambasada RP w Berlinie, 1218, k. 15–20, 95–97; CAW, MSW 1772/89, 369, k. 204–243, 348, 390; k. 269–320; W. Wrzesiński, *Materiały do kwestii polskiej na Warmii i Mazurach po plebiscycie (1920–1921)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1959, nr 1, s. 65; P. Bystrzycki, *Działdowszczyzna...*, s. 41–42.

<sup>89</sup> P. Bystrzycki, *Działdowszczyzna...*, s. 33; W. Wrzesiński, *Polska – Prusy Wschodnie. Plebiscyty na Warmii, Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn 2010, s. 439. Do silnego terroru niemieckiego na obszarze plebiscytowym Powiśla, Warmii i Mazur nawiązywały przemówienia w Sejmie posła Jana Brejskiego z 15 czerwca i 2 lipca 1920 r., SS SU, pos. 155 z 15 czerwca 1920 r., ł. 4–5; SS SU, pos. 158 z 2 lipca 1920 r., ł. 63; Z. Lietz, *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku*, Warszawa 1958, s. 247–250.

Niepokojącym zjawiskiem były w tym czasie nasilające się nastroje antypolskie na terenie Wolnego Miasta Gdańska, które co prawda nie leżało w granicach II Rzeczypospolitej, ale postawa jego niemieckiej ludności miała znaczenie dla przebiegu wojny 1920 r. Nie tylko uniemożliwiała ona transport broni dla Polski przez miejscowy port, lecz także oddziaływała swoim przykładem na Niemców zamieszkujących teren Rzeczypospolitej. Z uwagi na usytuowanie geograficzne Wolne Miasto miało w okresie wojny polsko-bolszewickiej duże znaczenie strategiczne. Zdaniem Marka K. Kamińskiego, gdyby doszło do zablokowania dostaw sprzętu wojennego z Zachodu drogą kolejową przez Czechosłowację, port w Gdańsku stałby się jedyną drogą dostaw materiałów wojennych z Europy Zachodniej<sup>90</sup>.

Niechęć do Polaków podsycali urzędnicy narodowości niemieckiej. Funkcję Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku pełnił brytyjski polityk Reginald Tower, który przekazał część swoich uprawnień miejscowej Radzie Stanu. Jej przewodniczącym był nacjonalista Heinrich Sahn, dawny nadburmistrz miasta, który miał negatywny stosunek do Polaków<sup>91</sup>.

Z czasem antypolskie wystąpienia w mieście przybierały na sile. Na dworcu kolejowym niemieccy robotnicy zrywali z polskich lokomotyw godło z białym orłem i atakowali polskich kolejarzy. O wydarzeniach tych pisał starosta kartuski: „Rozzuchwalenie gdańszczan w ostatnim czasie nie ma granic. Kolejarze wzbraniają się jeździć do Gdańska, oświadczając, że traktowanie Polaków w Gdańsku jest obecnie daleko gorsze niż za niemieckich czasów przedwojennych i że dziś na ulicach Gdańska nie można rozmawiać po polsku bez narażenia się na napaść”<sup>92</sup>. Przejawem niechęci Niemców do Polaków była też decyzja Rady Stanu, która zapadła 20 lipca 1920 r. Zgodnie z nią dezertrzy z Wojska Polskiego przebywający na terenie Wolnego Miasta mieli nie być wydawani władzom Rzeczypospolitej<sup>93</sup>.

W tym czasie zaobserwowano także wzrost przejawów wrogości wobec Polaków ze strony miejscowych niemieckich nacjonalistów. 29 lipca 1920 r. odbyła się w Gdańsku demonstracja, w której uczestniczyło ok. 30 tys. osób. W jej trakcie wzywano do zaprzestania ataków imperializmu polskiego „wobec bolszewickiej Rosji” oraz do zatrzymania tranzytu broni i amunicji do Polski przez teren Wolnego Miasta<sup>94</sup>. W nocy z 29 na 30 lipca odnotowano wiele napadów na Polaków zarówno w miejscach publicznych, jak i w mieszkaniach prywatnych. Tej nocy zdemolowana została m.in. siedziba Generalnej Dyrekcji Ministerstwa Aproprowiacji, uszkodzono także połączenie telegraficzne polskich placówek w Gdańsku<sup>95</sup>. Ataki niemieckich nacjonalistów nasiliły się w pierwszej połowie sierpnia. Zniszczyli wówczas także sprzęt i urządzenia należące do Polaków, m.in. uszkodzili 12 samolotów zakupionych przez

<sup>90</sup> M.K. Kamiński, *Czechosłowacja wobec wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r.* [w:] *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe*, red. A. Koryn, s. 191.

<sup>91</sup> J. Szczepański, *Niemcy wobec najazdu...*, s. 78.

<sup>92</sup> APG, Starostwo Powiatowe w Kartuzach, 1630/1, k. 4–5.

<sup>93</sup> AAN, PRM, Rektyfikaty, Rkt 49, t. 4, k. 248.

<sup>94</sup> APG, Komisarz Generalny RP w Gdańsku, 744, k. 4–5.

<sup>95</sup> *Ibidem*, 746, k. 69.



Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Utrudniano też zejście na ląd żołnierzom Dywizji Syberyjskiej, którzy z Władystoku przy płynęli do Gdańska na angielskim statku „Brandenburg”<sup>96</sup>.

\*\*\*

Konkludując, należy podkreślić, że postawy omawianych mniejszości narodowych wobec wojny polsko-bolszewickiej były zróżnicowane. Ich mozaika zależała nie tylko od przynależności do danej narodowości, lecz także od interesów różnych grup tych społeczności. W odniesieniu do ludności żydowskiej trudno jednoznacznie określić, czy były one pro- czy antypolskie. Powszechnie bojkotowano pobór do Wojska Polskiego, robiła to głównie młodzież wyznania mojżeszowego. Na ogół była ona zafascynowana ideami komunistycznymi i oczekiwała wkroczenia bolszewików. Najazd Armii Czerwonej na Polskę latem 1920 r. stanowił dla mniejszości żydowskiej okazję do zmanifestowania niezadowolenia wynikającego m.in. z przejawów antysemityzmu i nierozwiązanych problemów w jej relacjach z władzami odradzającej się Rzeczypospolitej. Na terenach zajętych przez Armię Czerwoną dochodziło do aktów wrogości części ludności żydowskiej, zwłaszcza komunistów, wobec Polski oraz ich współpracy z bolszewikami. Wyrażała się ona przede wszystkim udziałem w tworzonych wojennych komitetach rewolucyjnych i ich działaniach. Taka postawa była często dyktowana względami materialnymi, nadzieją na poprawę własnego losu i objęcia intratnych urzędów w sowieckiej Polsce.

Jednak w tym samym czasie w wielu miejscowościach Żydzi, zwłaszcza ludzie zamożni i religijni ortodoksi, obawiający się utraty majątków i wyeliminowania religii z życia społecznego, udzielali różnorodnego wsparcia władzom II Rzeczypospolitej, a zwłaszcza pozytywnie odpowiadali na apele Rady Obrony Państwa i współpracowali z Komitetami Obrony Państwa różnych szczebli.

Natomiast jednoznacznie wrogą postawę wobec polskiej państwowości zajęła, poza nielicznymi wyjątkami, ludność niemiecka, czekająca latem 1920 r. na klęskę armii polskiej i przyłączenie dawnych ziem zaboru pruskiego do Republiki Weimarskiej. Ta wrogość szczególnie była widoczna w powiecie działdowskim, w którym miejscowi Niemcy entuzjastycznie witali wkraczające oddziały Armii Czerwonej, a następnie udzielali im wszelkiej pomocy. Otwarcie też występowali zbrojnie przeciwko polskim żołnierzom. Należy wspomnieć, że antypolska działalność osób narodowości niemieckiej w dużej mierze przyczyniła się do klęski Polski w plebiscycie na Mazurach, Warmii i Powiślu, który miał miejsce w tym czasie.

Niewątpliwie postawa omawianych w artykule mniejszości narodowych, ich zaangażowanie po stronie przeciwnika lub bierność wobec działań wojennych znacznie utrudniały polski wysiłek zbrojny w walce z bolszewickim najazdem 1920 r., miały także pośredni wpływ na kształtowanie granicy wschodniej II Rzeczypospolitej.

<sup>96</sup> *Ibidem*, 345, s. 90.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA

#### **Źródła archiwalne**

##### **Archiwum Akt Nowych w Warszawie**

Ambasada RP w Berlinie, 1218.

Instytucje wojskowe, 296/I-17.

Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, 147.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 1056.

Prezydium Rady Ministrów, 8682/1922, 12702/21, 1564/20, 16922/20, 21431/20, 23841/1921, 25009/21.

Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów, mikrofilm 20055.

Towarzystwo Straży Kresowej, 184, 204, 267, 276, 381, 527.

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, 168/III-5, 168/III-36.

##### **Archiwum Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy**

Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich, akc. 1592.

##### **Archiwum Państwowe w Bydgoszczy**

Urząd Wojewódzki Pomorski, 2158, 1927, 2851, 4811, 4687, 4688.

##### **Archiwum Państwowe w Gdańsku**

Starostwo Powiatowe w Kartuzach, 1630/1.

Komisarz Generalny RP w Gdańsku, 34, 744, 746.

##### **Archiwum Państwowe w Krakowie**

Starostwo Grodzkie Kraków (SGK), 2850/20.

##### **Archiwum Państwowe w Lublinie**

Starostwo Powiatowe w Radzynie Podlaskim, 1960.

##### **Archiwum Państwowe w Nidzicy**

Magistrat miasta Działdowa, 948.

##### **Archiwum Państwowe w Płocku**

Akta miasta Płocka, 22086.

##### **Archiwum Państwowe w Warszawie**

Zbiór Rękopisów, 126.

##### **Biblioteka Narodowa w Warszawie, Dział Rękopisów**

Akta gen. Hallera, 13398/2.

### **Biblioteka im. Zielińskich w Płocku**

Dział Rękopisów, 294.

### **Centralne Archiwum Wojskowe**

Dowództwo 1. Armii, 55.

Dowództwo Frontu Północnego, 19, 25.

Gabinet MSWojsk, 1.300.1, 50, 51.

Ministerstwo Spraw Wojskowych (MSWojsk) – Oddział II 1775/89, 17, 18, 241, 369, 364, 390, 2158.

### **Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie**

Kolekcja Józefa Piłsudskiego, 1/4/8.

### **Źródła opublikowane**

Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa polskiego*, wyd. drugie, Warszawa 1926.

Grabski S., *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1989.

*Inwazja bolszewicka a Żydzi. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1921.

Kochanowski J., *Rokowania pokojowe z Rosją Radziecką (VII–VIII 1920 r.) w relacji Kazimierza Stamirowskiego*, „Przegląd Wschodni” 1992–1993, z. 1.

Ligocki E., *Nowa legenda*, Warszawa 1921.

Marchlewski J., *Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna* [w:] *idem, Pisma wybrane*, t. 3, Warszawa 1956.

Mściślawski T., *Wojsko Polskie a Żydzi*, Warszawa 1923.

Narbut-Łuczynski A.J., *U kresu wędrówki. Wspomnienia*, Londyn 1966.

*Obrona Państwa w 1920 roku*, red. W. Ścibor-Rylski, Warszawa 1923.

*Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe, tablice państwowe*, tabela 11: *Ludność według wyznania religijnego i narodowości*, Warszawa 1927.

Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, t. 5, Warszawa 1937.

Piłsudski J., *Rok 1920. Z powodu pracy M. Tuchaczewskiego „Pochód za Wisłę”*, Warszawa 1924.

*Sąsiedzi wobec wojny 1920 r. Wybór dokumentów*, oprac. J. Cisek, Londyn 1990.

Sprawozdania stenograficzne Sejmu Ustawodawczego (SS SU), pos. 155 z 15 czerwca 1920 r., ł. 4–5; pos. 158 z 2 lipca 1920 r., ł. 63; pos. 172 z 14 października 1920 r., ł. 47–50–52; pos. 18 z 4 listopada 1920 r., ł. 49–50, 55–66.

Witos W., *Moje wspomnienia*, część 2, oprac. E. Karczewski, J.R. Szaflik, Warszawa 1990.

Wrzesiński W., *Materiały do kwestii polskiej na Warmii i Mazurach po plebiscycie (1920–1921)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1959, nr 1.

### **Periodyki**

„Gazeta Gdańska” 1920, nr 188.

„Gazeta Kielecka” 1919, nr 90; 1920, nr 228.

„Gazeta Warszawska” 1920, nr 224.

„Głos Lubelski” 1920, nr 230, 268, 284.

„Kurier Lwowski” 1920, nr 212.

- „Kurier Płocki” 1920, nr 197, 218.  
„Kurier Warszawski” 1920, nr 190, 246.  
„Myśl Niepodległa” 1920, nr 516.  
„Rzeczpospolita” 1920, nr 77.  
„Wiek Nowy” 1920, nr 5805.  
„Wyzwolenie” 1920, nr 37.  
„Żołnierz Polski” 1920, nr 137.

## OPRACOWANIA

- Bednarczyk P., Piątkowski S., „*Twierdzą nam będzie każdy próg...*”. *Społeczeństwo ziemi radomskiej w okresie wojny polsko-bolszewickiej lat 1919–1920*, Radom 2015.
- Bystrzycki P., *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn 1997.
- Bystrzycki P., *Rok 1920 na Działdowszczyźnie*, „Tygodnik Ciechanowski” 1987, nr 33.
- Chwałba A., *1919. Pierwszy rok wolności*, Wołowiec 2019.
- Fuks M., *Żydzi w Polsce. Dawniej i dziś*, Poznań 2000.
- Gąsowski T., *Żydzi wobec wojny polsko-bolszewickiej [w:] Polskie zwycięstwo 1920*, red. M. Kopczyński, M. Mirowski, Warszawa 2020.
- Goclon J.A., *W obronie Europy. Wojna z bolszewicką Rosją w 1920 roku*, Toruń 2006.
- Gołębiowski G., *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia*, Płock 2015.
- Grzybowski M.M., *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu*, Płock 1990.
- Gulczyński A., *Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (1919–1922)*, Poznań 1995.
- Hauser P., *Niemcy a konflikt polsko-radziecki w latach 1919–1920 [w:] Rok 1920 z perspektywy osiemdziesięciolecia*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001.
- Kamiński M.K., *Czechosłowacja wobec wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. [w:] Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe*, red. A. Koryn, Warszawa 1991.
- Koński W., „*Sprawa żydowska*” podczas obrony Płocka w 1920 roku, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, t. 1.
- Kozyra W., *Działalność kierownictwa resortu spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w czasie konfliktu polsko-bolszewickiego: luty 1919 – październik 1920 [w:] Rok 1920. Wojna i polityka*, red. M. Szumiło, Lublin 2011.
- Księga Pamięci Gminy Żydowskiej Maków Mazowiecki*, red. J. Brat, Tel Awiw 1969.
- Księga Pamięci Gminy Żydowskiej w Siedlcach*, Buenos Aires 1956.
- Lewandowski J., *Szkoło bolesne, obraz dni. Eseje nieprzedawnione*, Uppsala 1990.
- Lietz Z., *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku*, Warszawa 1958.
- Madajczyk P., *Niemcy wobec wojny polsko-radzieckiej w 1920 r. [w:] Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe*, red. A. Koryn, Warszawa 1991.
- Markowski M.B., *Społeczeństwo województwa kieleckiego wobec wojny polsko-bolszewickiej*, Kielce 1998.
- Martin B., *Niemiecko-rosyjska konfrontacja polityczna, gospodarcza i militarna oraz próby nawiązywania kontaktów na granicy Prus Wschodnich podczas wojny polsko-radzieckiej 1920 r. [w:] Zwycięski pokój czy rozejm na pokolenie – traktat ryski z perspektywy 100 lat*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, Warszawa 2022.

- Mierziński H., *Wojna polsko-sowiecka 1919, 1920*, Biała Podlaska 1991.
- Musialik Z.M., *Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920 a Żydzi*, Częstochowa 1995.
- Pogromy na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. II: *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. K. Kijek, A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2019.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1914–1945*, Warszawa 2003.
- Rudnicki S., *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004.
- Szczepański J., *Dzieje Wyszkowa i okolic*, Warszawa 1998.
- Szczepański J., *Niemcy wobec najazdu bolszewickiego na Polskę w 1920 roku*, „Res Historica” 2011, nr 31.
- Szczepański J., *Okupacja sowiecka Mazowsza Północnego podczas najazdu 1920 roku*, „Niepodległość i Pamięć” 2020, nr 70.
- Szczepański J., *Separatystyczne tendencje Wielkopolski i Pomorza w okresie najazdu bolszewickiego w 1920 roku* [w:] *Archiwistyka oraz problemy historii Polski, Polonii i dyplomacji XX wieku*, red. J. Łosowski, Lublin 2011.
- Szczepański J., *Spółczesność Białostoczczyzny wobec wojny polsko-sowieckiej 1920 r.*, „Białostoczczyzna” 1993, nr 1.
- Szczepański J., *Spółczesność Polski w walce z bolszewickim najazdem*, Pułtusk–Warszawa 2000.
- Szczepański J., *Spółczesność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005.
- Szczepański J., *W okresie Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Dzieje Makowa Mazowieckiego*, t. 1: (do 1945 r.), red. *idem*, Maków Mazowiecki – Pułtusk 2020.
- Szczepański J., *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995.
- Tomaszewski J., *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, Warszawa 1993.
- Wróbel P., *Na równi pochylej. Żydzi Białegostoku w latach 1918–1939 – demografia, ekonomia, konflikty z Polakami*, „Przegląd Historyczny” 1988, z. 2.
- Wrzesiński W., *Polska – Prusy Wschodnie. Plebiscyty na Warmii, Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn 2010.
- Zieliński K., *Postawy społeczności żydowskiej* [w:] *Spółczesność Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej*, red. A. Koseski, J. Szczepański, Pułtusk 2017.
- Ziemiński J., *Rejestracja działań bolszewickich* [w:] *Chełmskie prace historyczne*, t. 1, Chełm 1998.
- Żydzi bojownicy o niepodległość Polski*, red. N. Getter, J. Schall, Z. Schipper, Lwów 1939.

## Postawy mniejszości żydowskiej i niemieckiej w Polsce wobec wojny z Rosją sowiecką 1919–1920 roku

Odrodzone państwo polskie nie było krajem jednolitym narodowościowo. Na jego terenie można było spotkać mniejszości narodowe, wśród których dominowali Ukraińcy, Żydzi, Białorusini i Niemcy. Celem artykułu jest przedstawienie postaw mniejszości żydowskiej i niemieckiej wobec wojny polsko-sowieckiej 1920 roku. Postawa pierwszej z nich była zróżnicowana. Wiele miejsca poświęcono na ukazanie zarówno pozytywnych przykładów identyfikacji części Żydów z polską racją stanu w obliczu bolszewickiego zagrożenia w 1920 r., jak i negatywnego stosunku do państwa polskiego, będącego udziałem części tej grupy etnicznej. W tym czasie ludność niemiecką cechował wrogi stosunek do państwa polskiego. Wskazane zostały czynniki wywierające wpływ na postawy wymienionych mniejszości narodowych podczas konfliktu zbrojnego między Polską a bolszewicką Rosją.

#### SŁOWA KLUCZOWE

mniejszość narodowa, dwudziestolecie międzywojenne, postawa, II Rzeczpospolita, najazd bolszewicki, wojna polsko-rosyjska 1920 roku

## Attitudes of the Jewish and German Minorities in Poland in The Face of the War against Bolshevik Russia 1919–1920

The reborn Polish state was not a nationally homogeneous country. On the territory of the Second Polish Republic, national minorities could be found, among which the following were dominant: Ukrainians, Jews, Belarusians and Germans. The aim of the article is to present the various attitudes of the Jewish population and the anti-Polish attitude of the German population towards the Polish-Soviet war of 1920. A lot of space was devoted to showing positive examples of identification of part of the Jewish population with the Polish *raison d'état* in the face of the Bolshevik threat in 1920, but also a negative attitude towards the Polish state, which was shared by some Jews. Factors influencing the attitudes of the above-mentioned national minorities during the armed conflict between Poland and Bolshevik Russia were also indicated.

#### KEYWORDS

national minority, the interwar period, attitude, the Second Polish Republic, the Bolshevik invasion, the Polish-Russian war of 1920

**MARTA MILEWSKA** – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie, kierownik Izby Pamięci Strzelecka 8. Adiunkt w Akademii Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Instytut Historii. W działalności naukowej zajmuje się historią Polski XIX i XX w. ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień społecznych. Jest autorką opracowań i artykułów naukowych z zakresu historii medycyny, osadnictwa niemieckiego na ziemiach polskich w XIX w., dziejów regionalnych, oświaty i edukacji historycznej.

**MARTA MILEWSKA** – doctor of humanities in the field of history. Employee of the Departmental Historical Research Bureau of the Institute of National Remembrance in Warsaw, head of the Strzelecka Memorial Chamber 8. Assistant professor at the Vistula Academy of Finance and Business in Warsaw, Institute of History. In her scientific activity, she deals with the history of the 19th and 20th centuries, with particular emphasis on social issues. She is the author of studies and scientific articles on the history of medicine, German settlement, regionalism, education and historical education.